BIULETYN ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

NR. 6 i 7 MAJ—CZERWIEC 1937 R.

ADRES REDAKCJI: WARSZAWA, KSIĄŻĘCA 6 m. 11. TEL. 7-17-17

Na prawach rękopisu

TREŚĆ

Wszyscy inżynierowie elektrycy powinni być członkami Z. P. I. E. jako jedynej ich reprezentacji w N. O. I.

Pierwszy Polski Kongres Inżynierów

W dniach 12—16 września 1937 r. odbędzie się we Lwowie pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Generała Edwarda Śmigłego-Rydza Pierwszy Polski Kongres Inżynierów pod hasłem:

„Mobilizacja twórczej energii dla uniezależnienia gospodarczego Polski".

Deklaracje — zgłoszenia udziału w Kongresie oraz wykaz zgłoszonych referatów na Kongres zostały załączone do niniejszego biuletynu. Zgłoszenia udziału w Kongresie należy kierować bezpośrednio do komitetu organizacyjnego N. O. I. Warszawa 1, ul. Krucza 14, ewentualnie do Zarządu Głównego Z. P. I. E.

Rola inżyniera w organizacji obrony Państwa

Inż. IGNACY HARSKI Z. P. I. E.

„Pogotowie obronne państwa jest w sposób najściślejszy związane z rozwojem kultury, zasobnością, samowystarczalnością, wreszcie siłą moralną i duchową postawą całego społeczeństwa. Każdy więc, kto przez swą pracę przyczyni się na jakimkolwiek odcinku do wzbogacenia kultury duchowej i materjalnej, ten potencjonalnie staje się obrońcą ojczyzny, i to wtedy właśnie, gdy się szczęk oręża nie rozlega." — Słowa ministra prof. d-ra Świętosławskiego, wygłoszone dn. 29.XI.1936 r. na I-szym posiedzeniu Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych.

Podniesienie ogólnej kultury technicznej państwa zwiększa, i to w sposób bezpośredni, jego siłę obronną, inżynier więc każdej specjalności, o ile pracuje na terenie społecznym lub

państwowym, ewentualnie prowadzi własne przedsiębiorstwo zgodnie z ogólnym planem polityki przemysłowej swego państwa, podnosi obronność kraju.

Nie znaczy to bynajmniej, że każdy inżynier, wykonując jakąkolwiek pracę techniczną zarobkową, czy prowadząc własne przedsiębiorstwo już tem samem ma prawo uważać, iż spełnia idealnie swe obowiązki w stosunku do obrony własnego państwa. Nie znaczy to nawet, że oddaje państwu dług, zaciągnięty w szkole wyższej, która, jak wiadomo, już materjalnie wkłada w każdego inżyniera niewspółmiernie więcej, niż wynoszą studenckie opłaty akademickie. Jeszcze większym długiem w stosunku do państwa, niż dług pieniężny, jest obowiązek moralny, nakładany przez wysunięcie obywatela do elity technicznej, która z wielu powodów w naszym państwie jest tak nieliczna. Dlatego też słusznym jest stanowisko Z.P.I.E. i N.O.I., żądających, od każdego inżyniera wejścia do organizacji społecznej inżynierskiej i wzięcia udziału w skoordynowanej pracy ogółu inżynierów. To bowiem jedynie zapewni celowe i racjonalne wyzyskanie wiedzy i zdolności poszczególnych inżynierów dla dobra ogółu.

Inżynier, idący samopas, niejednokrotnie wbrew własnej woli i intencjom, może okazać się nietylko niepożytecznym działaczem, lecz wręcz szkodnikiem dla sprawy swego państwa. Trudno, naprzykład, jednostce, niewtajemniczonej w machinacje wielkich kapitałów międzynarodowych, zorjentować się, czy, pracując w tym lub innym przedsiębiorstwie o kapitale zagranicznym, przyczynia się do uprzemysłowienia i technizacji kraju, czy też działa na rzecz akcji wrogiej, zmierzającej do zabicia i zniszczenia w zarodku produkcji krajowej. Bywa czasem i gorzej, gdyż można trafić do firmy, która uprawia wręcz robotę szpiegowską, jak to było, naprzykład, na terenie Rosji cesarskiej z pewną wielką firmą, sprzedającą po całej Rosji w licznych filiach, amerykańskie maszyny do szycia. Maszyny były o tyle amerykańskie, że centrala firmy została założona w Ameryce, handel zaś był tu tylko maską, umożliwiającą agentom niemieckim robotę szpiegowską na bardzo dużą skalę.

Jedynie potężna organizacja inżynierska potrafi dać odpowiedź inżynierowi na ewentualne wątpliwości i pomoże w racjonalnem nastawieniu sił i zdolności. Sił tych nie wolno rozpraszać, gdyż, jak stwierdza generał armji amerykańskiej Morgan: „wojna stała się przedsięwzięciem par exelance technicznym tak„ że każdy warsztat inżynierski jest potencjalnym arsenałem."

Od każdego polskiego inżyniera pracującego w przemyśle krajowym, należy żądać czegoś więcej niż uczciwego wykonywania swych normalnych obowiązków zawodowych.

Przede wszystkim spadnie na niego troska o to, by jego zakład techniczny nie był zniszczony w pierwszych dniach wojny, a więc musi on stworzyć racjonalną obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową swej placówki przemysłowej. Obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa fabryki nie jest rzeczą łatwą, a zorganizować ją racjonalnie zdoła jedynie inżynier, znający warunki pracy i umiejący ocenić, co powinno być najlepiej chronione, co musi ocaleć, by fabrykę można było uruchomić nawet w razie ewentualnego bombardowania i częściowego zniszczenia. On tylko potrafi zorganizować O. P. L. w ten sposób, by alarm lotniczy nie spowodował pozostawienia bez obsługi instalacyj takich, które w tym stanie same zagrażałyby bezpieczeństwu a nawet istnieniu całej fabryki. Nie wolno więc inżynierowi nie interesować się organizacją O. P. L. swego warsztatu pracy, pozostawiając tę zdawałoby się, niepotrzebną w czasie pokoju pracę „czynnikom urzędowym".

W dziedzinie tej muszą pracować inżynierowie cywilni, a przygotowanie im do tego powinny dawać politechniki, wprowadzając do swoich programów O. P. L., O. P. Gaz. i O. P. desantową zakładów przemysłowych i urzędów technicznych. Wykłady te powinny dać zasób wiadomości potrzebnych do planowania budowy zakładów przemysłowych, ich urządzenia i organizacji pracy odpowiednio do warunków wojny nowoczesnej. Wykłady te powinny obowiązywać wszystkich studentów politechniki, oczywiście z koniecznymi odchyleniami w stosunku do poszczególnych specjalności technicznych.

Organizacja O. P. L. zakładów przemysłowych musi być postawiona po inżyniersku to jest na podstawie doskonale przemyślanego planu, sprawdzonego szeregiem doświadczeń praktycznych w drodze alarmów próbnych. Samo teoretyzowanie tu, jak i wogóle w technice nie wystarcza. Dowodem tego mogą służyć próbne alarmy lotnicze chociażby w Warszawie, gdzie, po niby to doskonałym przygotowaniu miasta, światła uliczne nie zostały wygaszone na jednej z bardzo istotnych arterii komunikacyjnych, gdyż wskazującej wprost na dworzec Główny i centralę telefonów miejskich.

Opracowanie konkretnego planu O. P. L. większej fabryki lub zakładu, nasunie w bardzo wielu wypadkach szereg spostrzeżeń, dotyczących organizacji pracy, rozmieszczenia i bardziej racjonalnej budowy poszczególnych gmachów z punktu widzenia O. P. L. Spostrzeżenia te, o ile nie będą mogły być całkowicie wykorzystane natychmiast, będą stanowiły wielkiej wagi materiał przy rozbudowie fabryki i racjonalizacji trybu pracy.

Nowoczesne armje prócz lotnictwa bombardującego, które zmusza do tworzenia O. P. L. i O. P. Gaz, posiadają nowy rodzaj wojska — piechotę powietrzną, zdolną do desantów na tyłach. Armia, naprzykład, sowiecka ma dziś 15000 wyszkolonych skoczków spadochronowych. Liczba ich w roku bieżącym ma być podwojona.

Inżyniera cywilnego, wojska te muszą specjalnie interesować, gdy bowiem lotnictwo bombardujące będzie zagrażać fabrykom i zakładom, przez bombardowanie, desanty lotnicze, złożone z malutkich oddziałów szturmowych, będą mogły wtargnąć do zakładów przemysłowych, ewentualnie węzłowych stacyj kolejowych, czy innych objektów technicznych o dużym znaczeniu dla wojska i dokonać dzieła zniszczenia o wiele skuteczniej i dokładniej, niż bomba lotnicza.

Powstaje więc konieczność organizowania prócz O. P. L. i O. P. Gaz jeszcze obrony przeciwdesantowej.

Mówię tu jedynie o obronie biernej, do której jest powołany inżynier cywilny, obronę czynną (zaczepną) zorganizuje oczywiście wojsko.

Obrona bierna będzie polegała w pierwszym rzędzie na racjonalnym rozmieszczeniu urządzeń fabrycznych, (co da możność zlokalizowania klęski, spowodowanej zniszczeniem), na utrudnieniu dostępu do objektów i urządzeń, stanowiących niejako serce fabryki, na ukryciu i zamaskowaniu najistotniejszych urządzen i obiektów.

Podstawowym czynnikiem organizowania sił technicznych dla obrony kraju jest racjonalny podział pracy pomiędzy poszczególne grupy inżynierskie.

Przede wszystkim rozgraniczenie kompetencji musi dotyczyć inżynierów wojskowych, (jako przedstawicieli wojska), i inżynierów cywilnych (jako elity technicznej społeczeństwa cywilnego).

Inżynier cywilny będzie pracować w czasie wojny na swoim posterunku w przemyśle. Przemysł ten jednak otrzyma nowe zadania, dyktowane warunkami i potrzebami wojny. Wojsko będzie żądało od przemysłu pomocy i nakreśli mu konkretne zadania, których rozwiązania będzie oczekiwało od inżynierów cywilnych w zakresie ich specjalności. Ocena natomiast potrzeb technicznych wojska i konkretyzowania wynikających stąd zadań tak dla ścisłego przemysłu wojennego, produkującego już w czasie pokoju sprzęt wojskowy, jak i dla całego przemysłu, mobilizowanego dla potrzeb wojny, będzie należeć do inżynierów wojskowych.

Inżynier cywilny zatem, chcąc być przygotowanym do zadań, które mu postawi ojczyzna w czasie wojny, musi, że tak powiem, przerastać siebie z punktu widzenia zajmowanego w czasie pokojowym stanowiska, będąc gotowym do kierowania produkcją uwielokrotnioną, a oprócz tego potrafi dać sobie radę z produkcją, zbliżoną, lecz odmienną, oczywiście w dziedzinie, swej bezpośredniej specjalizacji.

Ogromnego znaczenia nabiera tu twórczość wynalazcza. Każdy wynalazek zmierzający do usprawnienia, polepszenia i zwiększenia wydajności pracy będzie wynalazkiem cennym dla produkcji wojennej. Do tego należałoby dodać jeszcze — uproszczenia manipulacyjne i obsługi, gdyż trzeba pamiętać, że w czasie mobilizacji przemysłu do pracy przyjdzie element niewykwalifikowany.

Zadanie uwielokrotnienia produkcji komplikuje się niezmiernie tem, że w czasie wojny zabraknie zwykłych surowców nawet dla produkcji niewzmożonej. Trzeba więc zabezpieczyć sobie możliwość uzyskania surowców zastępczych krajowych, chociażby o wartościach niższych niż dowożony surowiec zagraniczny. Niekiedy trzeba będzie zrezygnować wogóle z surowców szlachetnych i uciec się do namiastek.

Wynika stąd wniosek, że aparatura fabryczna musi być przystosowana do pracy na różnych surowcach i tworzywach, a więc bardzo elastyczna z punktu widzenia możliwości produkcyjnych.

Wojna nakłada swe piętno na całe życie narodu. W czasie wojny zmieniają się warunki życia, zmieniają się oczywiście, i warunki pracy w fabrykach i zakładach przemysłowych i to nawet w tych zakładach, które będą kontynuowały swoją wytwórczość normalną. Dla przykładu przytoczę warunki pracy zwykłej elektrowni miejskiej.

Wzrost produkcji w fabrykach, pracujących dla wojska, spowoduje gwałtowny wzrost zapotrzebowania na energję elektryczną.

O ile elektrownia wymaga dostawy paliwa, może ona odczuć trudności w jego dowozie, gdy sytuacja wojenna będzie wymagała przerzucenia wielkich ilości wojska i materjału wojennego, a transporty paliwa będą szły z opóźnieniem. Powstaną trudności z zaopatrzeniem w materjały techniczne, części zamienne itp. Część pracowników wykwalifikowanyeh zostanie powołana do wojska, a zastąpią ich siły niewykwalifikowane.

Trudności te musi rozwiązać szybko inżynier, gdyż elektrownia nie może stanąć ani na chwilę.

A zasadnicze zjawisko wojny przyszłej — napad lotniczy na miasto? Elektrownia miejska po za zagadnieniem O.P.L. własnej, będzie odpowiedzialna za należyte funkcjonowanie światła i siły na dworcach kolejowych, w szpitalach, w ośrodkach O. P. L. itd., a jednocześnie za sprawne i natychmiastowe wygaszenie świateł ulicznych.

Zadanie to nie jest tak proste, jak sobie może wyobrazić laik. Nie wystarczy bowiem poprostu wyłączyć światła uliczne: — maszyna nie zniosłaby tak gwałtownego zdjęcia obciążenia.

Zagadnienie to musi być racjonalnie rozwiązane. Sama technika wygaszania świateł miejskich na alarm lotniczy też nie jest rzeczą prostą. Obecnie w wielkich miastach światła poszczególnych ulic są wygaszane przy pomocy automatów, które zapalają je o zmroku, a gaszą o świcie. Czynią to mechanizmy zegarowe, nastawione na pewne godziny, a ostatnio urządzenia fotokomórkowe, reagujące na światło słoneczne i zapalające latarnie uliczne z zachodem słońca, a wygaszające je o świcie.

Tymczasem na alarm lotniczy trzeba zgasić światło w nocy i to odrazu w całym mieście.

Rozwiązanie tego zadania należy nie do kogo innego, tylko do inżyniera (cywilnego), znającego mechanizm pracy elektrowni miejskiej. Nikt go tu zastąpić nie może. Wojsko będzie żądało wykonania warunków dyktowanych przez O. P. L, pozostawiając rozwiązanie techniczne specjalistom z elektrowni.

Podobnych zagadnień inżynier cywilny, pracujący w warunkach wojennych napotka bardzo wiele. Tu jest pole do wynalazków wojennych, które muszą tworzyć inżynierowie (cywilni), gdyż jest to ich teren pracy. W wielu nawet wypadkach wojsko nie będzie mogło zawczasu zwrócić uwagi inżynierów (cywilnych) na zadania, które im narzuci wojna, ponieważ ma ono swojej pracy zbyt wiele i nie może wnikać w każdy szczegół pracy inżynierów (cywilnych).

Do inżynierów (cywilnych) należy przemyślenie warunków pracy i życia zakładów i oś-

rodków przemysłowych w czasie wojny i przygotowanie ich pod względem organizacji i urządzeń technicznych tak, by ta praca nietylko była możliwa, lecz by jej sprawność była uwielokrotniona, jak tego będzie wymagała obrona państwa.

Reasumując powyższe, inżynier (cywilny) ma jako obrońca Ojczyzny następujące obowiązki, wynikające z tytułu posiadania wiedzy inżynierskiej:

1. Wejść do szeregów zorganizowanych w pracy dla państwa inżynierów i uzgodnić swoją pracę osobistą z interesem państwowym, by stanowić wartościową część wielkiej twórczej całości.

2. Wziąć czynny udział w O. P. L., O. P. Gaz. i O. P. desantowej swojej fabryki, by zapobiec jej zniszczeniu w pierwszych dniach wojny. Braki w swoim wykształceniu w tej dziedzinie uzupełnić.

3. Przerość swoje stanowisko i być gotowym do spełnienia zadań szerszych w zakresie swej ścisłej specjalności technicznej w czasie mobilizacji przemysłu (kilkakrotne zwiększenie produkcji, przejście na produkcję pokrewną).

4. Przygotować siebie i swój warsztat pracy do specyficznych warunków wojennych, które zmienią sam tryb pracy.

5. Pracować nad wynalezieniem metod usprawnienia pracy, zwiększenia wydajności swego warsztatu, uproszczenia manipulacyj fabrykacyjnych (niezbędnych w czasie wojny przy personelu niewykwalifikowanym), oraz metod pracy na tworzywach i surowcach zastępczych i namiastkach surowców szlachetnych.

Są to obowiązki, które wymagają nietylko dobrej woli i gotowości wykonawczej, lecz i pełnej inicjatywy inżyniera cywilnego. Za należyte wykonanie tych zadań inżynier cywilny ponosi odpowiedzialność moralną przed państwem.

Prócz tego inżynier (cywilny) może być powołany przez wojsko, jako rzeczoznawca w zakresie swej ścisłej specjalności, do rozwiązania pewnych zagadnień technicznych, nasuwających się technice wojskowej, a wymagających pracy specjalistów, których wojsko nie posiada.

Tu jednak, w przeciwieństwie do zadań powyższych, odpowiedzialność za racjonalne wyzyskanie wiedzy i pracy inżyniera (cywilnego) spada na inżynierów wojskowych, którzy muszą dać powołanemu do współpracy z wojskiem inżynierowi cywilnemu ścisłe warunki techniczne dla rozwiązania postawionego zagadnienia oraz udzielić niezbędnych wskazówek taktyczno-technicznych o warunkach pracy projektowanego sprzętu, czy urządzenia.

Zatem, jaką jest rola inżyniera cywilnego w obronie kraju powinni wiedzieć przede wszystkim sami inżynierowie, by jasno zdać sobie sprawę ze swoich obowiązków i wynikających stąd praw; następnie powinni o tem wiedzieć wszyscy ci, którzy inżynierami dysponują, gdyż na nich ciąży odpowiedzialność za racjonalne wykorzystanie potencjału wiedzy inżynierskiej, a przynajmniej za umożliwienie inżynierom pracy dla państwa w myśl dobrze rozumianego obowiązku.

Protokół

XXXI Dorocznego Walnego Zebrania Związku Polskich Inżynierów Elektryków, odbytego dnia 18 kwietnia 1937 r. w sali Konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, ul. Wiejska Nr. 10.

Obecnych było według listy 115 członków Związku

Prezes Związku kol. inż. Marian Krahelski otworzył o godz. 11 min. 20 obrady, powitał licznie zebranych Kolegów krótkim przemówieniem, stwierdził prawomocność Zebrania na zasadzie § 13 Statutu, oraz zaznaczył, że Zarząd Główny tytułem próby w celu ułatwienia obrad ogłosił drukiem wszystkie materiały na Walne Zebranie w Nr. 5 Biuletynu Z. P. I. E. Biuletyn został rozesłany zawczasu wszystkim członkom Związku. Na przewodniczącego Walnego Zebrania, na propozycję Prezesa Związku, wybrano przez aklamację kol. inż. St. Gołębiowskiego, na wiceprzewodniczących kol. inż. J. Sawickiego z Warszawy i kol. inż. Cz. Danowskiego z Poznania oraz na sekretarza kol. inż. Z. Kadziдłowskiego.

Przewodniczący odczytał następujący porządek obrad według okólnika Zarządu Głównego Z.P.I.E. z dnia 6 kwietnia r. b. Nr. 25/37.

1. Otwarcie Zebrania i wybór Prezydium.
2. Przyjęcie Protokółów Walnych Zebrań z dn. 3. IV. 36 r. i dn. 12. VI. 36 r.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Rozpatrzenie Sprawozdania Zarządu Głównego z działalności Związku w 1936 r. i Sprawozdania Finansowego za rok 1936.
5. Przyjęcie Preliminarza Budżetowego na rok 1937 i uchwalenie wysokości składek członkowskich.
6. Zatwierdzenie Regulaminu Koła Śląsko-Dąbrowskiego Z.P.I.E.
7. Wybory Władz Związku na r. 1937.
8. Wolne Wnioski.

Do p. 2. Protokóły Walnych Zebrań z dn. 3. IV. 36 r. i dn. 12. VI. 36 r. zostały przyjęte w brzmieniu podanym w Nr. 5 Biuletynu Z. P. I. E, z poprawką kol. inż. T. Ku-

lińskiego, dotyczącą treści przemówienia jego na XXX Walnem Zebraniu w sprawie sprawozdania z działalności N. O. I.

Do p. 3. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, kol. inż. Wł. Byszewski, odczytał Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, stwierdzające zgodność i prawidłowość zapisów w księgach kasowych Z.P.I.E., oraz zgłosił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absulutorium (**Wniosek I**). Jednocześnie Komisja Rewizyjna zgłosiła propozycję, aby konto K. K. O. i papierów wartościowych zostało podzielone na pozycję gotówkową i pozycję papierów wartościowych. Komisja Rewizyjna stwierdziła również stały i ogólny wzrost sprawności organizacyjnej prac Związku i wyraziła Kolegom, prowadzącym tę pracę, podziękowanie za wzorowe wywiązywanie się z przyjętych na siebie obowiązków.

Do p. 4. Nad sprawozdaniem Zarządu Głównego za r. 1936 wywiązała się obszerna i poważna dyskusja. Pozatym została ostro zaatakowana treść deklaracji, złożonej w kwietniu r. b. p. pułk. A. Kocowi przez Prezydium Rady Głównej N. O. I. w sprawie O. Z. N. Jednocześnie poddano krytyce stanowisko w tej sprawie Członków Rady Głównej N. O. I. i Delegatów Związku oraz Zarządu Głównego.

W dyskusji zabierali głos kol. kol. inż. inż.: J. Meyer, W. Kowalski (3 razy), K. Kulesza (3 razy), St. Wóycicki (7 razy), Wł. Cetner (3 razy), M. Krahelski (5 razy), Z. Sławiński, J. Straszewicz (4 razy), L. Jung (2 razy), K. Jagoszewski (2 razy), A. Śledziński, T. Kuliński (2 razy), K. Michel (3 razy), Z. Sokołowski, Wł. Marczyński, R. Asler, E. Synek, St. Judycki (3 razy), A. Skudro, E. Sochaczewski (2 razy), St. Mejer, Cz. Tan, H. Karczmarczyk i Z. Korzeniowski.

W ostatecznym wyniku dyskusja znalazła swój wyraz w pięciu zgłoszonych wnioskach oraz sześciu dezyderatach:

Wniosek II. (Zarząd Główny Z. P. I. E.). „Walne Zebranie Z. P. I. E. upoważnia Zarząd Główny do podniesienia składki członkowskiej do wysokości zł. 1.50 miesięcznie, pobieranej po zł. 4.50 kwartalnie, począwszy od 1. I. 1937 r. Składka ta obejmować już będzie opłaty na rzecz N. O. I. w wysokości zł. 2 rocznie."

Wniosek III (kol. inż. J. Meyer). „Walne Zebranie upoważnia Zarząd Z.P.I.E. do podniesienia składki do wysokości 2 zł., pobieranych miesięcznie.

Wniosek IV (kol. inż. K. Kulesza). „Członkowie Z. P. I. E., zarabiający brutto do 300 zł. miesięcznie, płacą łączną składkę do Z. P. I. E. i N. O. I, zł. 4.50 kwartalnie. „Członkowie Z. P. I. E. zarabiający brutto powyżej 300 zł. miesięcznie, płacą łączną składkę do Z. P. I. E. i N. O. I. zł. 6 kwartalnie.

Wniosek V (kol. inż. St. Wóycicki). „Walne Zebranie wyraża votum nieufności Delegatom do Rady Głównej N. O. I. z powodu niezakwestiowania stanowiska Prezydium Rady Głównej N. O. I. w sprawie stosunku do O. Z. N. płk. Koca, pomimo, że stanowisko Zarządu Związku nakazywało sprzeciwienie się temu stanowisku".

Wniosek VI (kol. inż. Cz. Tan). „Walne Zgromadzenie przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu Związku z działalności Z. P. I. E. w r. 1936 i sprawozdania finansowego za rok 1936 i składa Zarządowi podziękowanie za owocną pracę".

Wniosek VII (kol. inż. J. Straszewicz). „Walne Zebranie Z. P. I. E. upoważnia Zarząd Związku do przekroczenia budżetu po stronie wydatków w stopniu odpowiadającym zwiększeniu się wpływów".

Dezyderat Nr. 1 (kol inż. Z. Sławiński), „Zważywszy, że przyjęcie przez ogół inżynierów zgrupowanych w Naczelnej Organizacji Inżynierów, zaprojektowanej przez Z. P. I. E., ideologii I Kongresu Inżynierów, ujętej w haśle „Przez mobilizację twórczej energji do bezpieczeństwa, rozwoju i dobrobytu Rzeczypospolitej" — nakłada na Z. P. I. E. specjalnie poważne obowiązki — Walne Zebranie wzywa członków Związku do wykazania maksymalnej inicjatywy, połączonej z intensywną pracą, przy przygotowaniu I Kongresu Inżynierów, w szczególności zaś przy opracowywaniu zagadnień z zakresu gospodarczo-elektrycznego, ujęcie i poziom, których musi być legitymacją twórczego dorobku inżynierów na polu pracy i walki o gospodarczą siłę i niepodległość Polski",

Dezyderat Nr. 2 (kol. inż. St. Woycicki). „Walne Zebranie zaleca Zarządowi informowanie członków o wszystkich ważnych pracach dokonanych i zamierzonych w taki sposób, by posunięcia Zarządu i Delegatów Związku były odbiciem dążeń członków. Jako jeden ze sposobów realizacji niniejszego zalecenia jest zwoływanie zebrań refaratowo-dyskusyjnych".

Dezyderat Nr. 3 (kol. inż. St. Woycicki). „Walne Zebranie zaleca Zarządowi zwołanie w terminie możliwie do 1. V. 37 r. zebrania dyskusyjnego celem szczegółowego rozważania dokonanych i zamierzonych prac N. O. I.".

Dezyderat Nr. 4 (kol. inż. T. Kuliński). „Walne Zebranie Z. P. I. E. stwierdza, że Z. P. I. E. do obozu płk. Koca nie przystąpił, ani bezpośrednio, ani pośrednio przez N. O. I.; posunięciami N. O. I. w tej sprawie nie jest skrępowany, ani Związek, ani ktokolwiek z jego członków".

Dezyderat Nr. 5 (kol. inż. St. Mejer). „Walne Zebranie poleca Zarządowi niezwłocznie podjąć jaknajenergiczniejszą akcję, zmierzającą do radykalnego unormowania płac i zmiany na lepsze stosunku służbowego do inżynierów, zatrudnionych w instytucjach państwowych".

Dezyderat Nr. 6 (kol. inż. H. Karczmarczyk). „Walne Zebranie postanawia wybrać 4 zastępców na członków Zarządu. Walne Zebranie uważa za wskazane wywarcie presji moralnej na ogół Kolegów, aby nie miało miejsca uchylanie się członków od pracy dla dobra Związku. W tym celu Walne Zebranie upoważnia Prezydjum do zastąpienia członka Zarządu opieszałego w pracach i dokooptowanie nowego członka z pośród członków zastępców. Z reguły zastąpienie winno nastapić na skutek dwuch

kolejnych opuszczonych, a nieusprawiedliwionych zebrań. Członek, który zostaje zastąpiony, nie ma biernego prawa wyborczego przez jeden rok następnej kadencji.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący zarządził głosowanie nad wnioskami I, VI i V. Wniosek I (Komisji Rewizyjnej) przyjęto znaczną większością głosów. Wniosek VI (kol. inż. Cz Tana) uchwalono również znaczną większością głosów po odrzuceniu poprawek zgłoszonych do tego wniosku przez kol. inż. St. Wóycickiego — „bez podziękowania“ oraz przez kol. inż. St Judyckiego — „za wyjątkiem Delegatów do Rady Głównej N. O. I.“. Wobec przyjęcia poprzedniego wniosku, wniosek V (kol. inż. St. Wóycickiego) głosowany nie był.

Do p. 5. Po krótkiej dyskusji oraz po wyjaśnieniach ze strony ustępującego Zarządu Głównego Przewodniczący poddaje kolejno pod głosowanie wnioski II, III, IV i VII oraz w całości projekt preliminarza budżetowego Z. P. I. E. na rok 1937. Wniosek III (kol. inż. J. Meyera upadł. Wniosek II (Zarządu Głównego) uzupełniony wnioskiem IV (kol. inż. K. Kuleszy) został przyjęty ogromną większością głosów obecnych. Wniosek VII (kol. inż. J. Straszewicza) po odrzuceniu poprawki kol. inż. St. Judyckiego również został uchwalony. Preliminarz budżetowy na rok 1937 przyjęto jednogłośnie.

Do p. 6. Prezes Z. P. I. E. kol. inż. M. Krahelski uzasadnił konieczność uchwalenia oraz wyjaśnił podstawowe tezy Regulaminu Koła Śląsko - Dąbrowskiego Z. P. I. E. Po krótkiej dyskusji Regulamin Koła przyjęto bez poprawek jednogłośnie. Regulamin ten uznano również jako ramowy dla Kół Z. P. I. E. znajdujących się obecnie w stadjum organizacji.

Do p. 7. Na Prezesa w Z. P. I. E. na rok 1937 został wybrany przez aklamację kol. inż. M. Krahelski.

Do obliczenia głosów przy wyborach Władz Związku, przewodniczący powołał Komisję Skrótacyjną w składzie następującym: kol. kol. inż. inż. J. Sawicki, Cz. Danowski, T. Osiński i J. Pląskowski.

W wyniku tajnego głosowania zostali wybrani do Zarządu Głównego na rok 1937 kol. kol. inż. inż.: 1) Z. Korzeniowski (82 głosami), 2) S. Szymański (75 gł.), 3) M. Gajewski (74 gł.), 4) St. Jezierski (73 gł.), 5) Z. Sławiński (68 gł.), 6) Ig. Harski (67 gł.), 7) J. Straszewicz (65 gł.), 8) Kw. Zuchowicz (65 gł.), 9) K. Michel (62 gł.), 10) J. Zieliński (62 gł.), 11) St. Judycki (57 12) I. Meyer (57 gł.) i 13) E. Zieliński (55 gł.). Ważnych głosów oddano 83, nieważnych 1.

W wyniku tajnego głosowania do Komisji Rewizyjnej na rok 1937 wybrani zostali kol. kol. inż. inż.: 1) W. Kotowski (44 gł.), 2) A. Śledziński (38 gł.) i 3) W. Iwaszkiewicz (36 gł.). Ważnych głosów oddano 50.

Zaproponowany przez ustępujący Zarząd skład Komisji Balotującej na rok 1937 został przyjęty przez aklamację: kol. kol. inż. inż. W. Kowalski, St. Gołębiowski, T. Osiński, T. Kahl, W. Perkowski, K. Porczyński i K. Wołowski.

Do Sądu Koleżeńskiego Z. P. I. E. wybrano przez aklamację na propozycję ustępującego Zarządu kol. kol. inż. inż.: W. Byszewskiego, Wł. Czyża, B. Haca, St. Konczykowskiego i Cz. Tana.

Do p. 8. Przewodniczący poddał kolejno pod głosowanie sześć dezyderatów zgłoszonych podczas dyskusji nad p. 4 obrad. Zebrani uchwalili znaczną większością głosów dezyderat Nr. 1 (kol. inż. Z. Sławińskiego), dezyderat Nr. 2 (kol. inż. St. Wóycickiego), dezyderat Nr. Nr. 3 (kol. inż. Wóycickiego) i dezyderat Nr. 4 (kol. inż. T. Kulińskiego). Postanowiono również przekazać do rozpatrzenia nowemu Zarządowi Głównemu dezyderat Nr. 5 (kol. inż. St. Mejera) i dezyderat Nr. 6 (kol. inż H. Karczmarczyka).

Po wyczerpaniu porządku dziennego oraz po podziękowaniu Przewodniczącemu kol. inż. St. Gołębiowskiemu za umiejętne i sprężyste kierownictwo — Doroczne Walne Zebranie zostało zamknięte o godz. 17 min. 30.

Przewodniczący
(—) inż. *St. Gołębiowski.*

Sekretarz
(—) inż. *Z. Kadzidłowski.*

Właściwy miernik

Inż. KARCZMARCZYK HENRYK Z. P. I. E.

W zeszycie Nr. 5 roku bieżącego „Przeglądu Elektrotechnicznego” w artykule Inż. M. Kuźmickiego p. t. „Wiadomości o gospodarce elektrycznej w Rosji w ostatnich 10 latach“ podana jest następująca tablica mocy zainstalowanej i energii elektrycznej wyprodukowanej w Rosji.

Po uwzględnieniu ludności wypada dla Rosji zużycie na 1 mieszkańca w 1936 r. 206 kWh (Elektrizitätswirtschaft Nr. 10 str. 226 r. b.)

Za te same lata inż. St. Rylke podaje w „Przeglądzie Elektrotechnicznym“ Nr. 3 str. 305 r. b. następującą tabelę dla Polski.

Na 1 mieszkańca wypada w Polsce zużycie w 1936 r. 90 kWh („Przegl. Elektr.“ Nr. 3 str. 305 r. b., inż. St. Rylke).

Porównanie z innymi państwsmi podług danych A. Friedrich „Elektrizitätswirtschaft“ Nr. 10 r. b. str. 224 i 226 wygląda jak niżej.

Lata	Moc zainstalowana w tys. kW	Wytwórczość w mio kWh
1925	1 375	2 925
1926	1 528	3 507
1927	1 673	4 173
1928	1 874	5 003
1929	2 344	6 284
1930	2 894	8 231
1931	3 968	10 627
1932	4 567	13 100
1933	5 360	16 366
1934	6 222	21 016
1935		25 900*
1936	7 500	33 000

Lata	Moc zainstalowana w tys. kW	Wytwórczość w mio kWh
1925	824	1 668
1926	870	1 961
1927	932	2 320
1928	1 004	2 593
1929	1 273	3 023
1930	1 399	2 888
1931	1 439	2 581
1932	1 471	2 242
1933	1 492	2 374
1934	1 511	2 601
1935	1 525	2 800
1936	1 541	3 100

PAŃSTWO	Wytwórczość w mia kWh						Na 1 mieszk. kWh w 1936 r.
	1929	1932	1933	1934	1935	1936	
Austria	2,55	2,18	2,27	2,34	—	2,70	397
Belgia	4,30	3,93	3,90	4,02	4,46	4,94	595
Czechosłowacja	3,38	2,65	2,66	2,90	3,01	3,10	203
Dania	0,55	0,70	0,71	0,77	0,84	0,96	270
Finlandia	0,99	1,48	1,69	1,85	2,09	2,20	579
Francja	14,35	13,59	14,91	15,17	15,81	16,25	387
Japonia	13,31	15,95	18,61	19,11	—	21,5	310
Niemcy	31,55	24,27	26,50	31,58	36,71	41,80	624
Norwegia	—	7,22	7,29	7,19	7,90	8,00	2760
Portugalia	0,24	0,29	0,30	0,33	0,36	0,40	56
Szwajcaria	5,30	4,79	4,94	5,36	5,71	6,06	1443
Szwecja	4,97	4,90	5,34	6,03	6,90	7,40	1174
Stany Zjedn. Ameryki Półn.	135,00	111,72	117,00	125,00	135,00	150,00	1167
Anglia	11,96	13,66	14,96	16,90	18,99	22,00	468
Hiszpania	2,43	2,80	2,90	3,00	3,27	—	—
Włochy	9,82	10,23	11,18	11,88	13,12	13,5	317

Tabela 1.

W tabeli powyższej podana została statystyka wszystkich państw, które prowadzą statystykę całkowitej produkcji energii elektrycznej, t. j. łącznie z wytwórczością własną zakładów przemysłowych, jak to robi się w Polsce, oraz dla ilustracji trzech państw europejskich Anglii, Włoch i Hiszpanii, które prowadzą statystykę produkcji tylko zakładów użyteczności publicznej. W tych więc trzech państwach produkcja całkowita musi być znacznie większa niż podana w tabeli, ponadto samo przez się rozumie się, że statystyka tych trzech państw, nie jest porównywalna ze statystyką reszty państw, podanych w tabeli.

*) Cyfra 25900 mio kWh uzupełniona została z Elektrizitätswirtschaft Nr. 10, str. 224 z b. r. Inne cyfry dla Rosji zgodne są w Elektrizitätswirtschaft z tabelą podaną przez inż. M. Kuźmickiego.

Jak ważną jest cyfra całkowitej produkcji nie trzeba udowadniać. Wystarczy sobie uprzytomnić, że tu nie chodzi o to, ile które państwo ma żarówek czy grzejników, ale, przede wszystkim, ile państwo ma silników fabrycznych w ruchu, a to daje w pewnej skali pojęcie i o tym, jaka jest skala potrzeb obywateli, jaka jest prężność gospodarcza, jakie jest natężenie pracy twórczej i organizacyjnej, a między innymi jaki jest stan modnych w życiu współczesnym, a szczególnie ważnych dla Polski takich zagadnień jak rozrostu miast, budowy sieci komunikacyjnych, motoryzacji kraju, oraz jego stanu obronnego. Słowem jakie jest tempo wyścigu pracy.

Prof. J. Obrąpalski w odczycie prezydialnym na Walne Zgromadzenie SEP w ub. r., drukowanym w Przegl. Elektr. Nr. 16 1935 podał, że: „Liczby spożycia na 1-go mieszkańca w różnych krajach można porównywać w celu wyciągania pewnych wniosków, dotyczących stopnia zelektryfikowania i możliwości dalszego rozwoju spożycia, jedynie na tle ogólnej budowy gospodarczej i społecznej danego kraju: wieś, miasto i przemysł wykazują nawet w krajach wysoko zelektryfikowanych spożycia jednostkowe w stosunku wzajemnym ocenionym przez Müllera na 1 : 2 : 15". Po wprowadzeniu tej korekty, uwzględniającej strukturę kraju prof. J. Obrąpalski podaje, że jeśli stopień zalektryfikowania Niemiec przyjąć za 1, to dla Polski wypadnie 0,55, czyli stopień zacofania naszego w elektryfikacji wynosi w porównaniu do Niemiec 0.45, czyli wystarczy prawie drugie tyle spożywać co dziś, t. j. 180 kWh na mieszkańca i to w pewnej mierze jest szczytem jaki elektryfikacja w Polsce może osiągnąć. Dalej wyjaśnia się, że to, co jest do zrobienia, jest prawie wyłącznie na wsi polskiej. Z powyższych przesłanek prof. J. Obrąpalski wyciąga wniosek: „Tak więc znacznie bardziej niż zacofanie na polu elektryfikacji powinniśmy się wstydzić raczej złego stanu dróg, opłakanej motoryzacji kraju, niskiego spożycia wszelkiego rodzaju artykułów przemysłowych, a więc nadewszystko nędzy naszej materialnej i wszelkimi siłami dążyć do jej zwalczania. Urok światła elektrycznego jest już u nas tak wielki, że małe i większe miasta zdobywają je znacznie wcześniej, niż wodę, kanalizację i inne urządzenia hygieniczne".

Jeżeli pójść o krok dalej w powyższym rozumowaniu i po uwzględnieniu korekty, wynikającej ze struktury naszego państwa, uwzględnić korektę na naszą nędzę materialną, to niechybnie doszlibyśmy do wniosku, że elektrycznością jesteśmy nasyceni prawie kompletnie. Bo przecież dla każdego jest jasne, że chłop niemiecki, a polski, to gruba różnica. Zapędy w kierunku elektryfikacji naszej wsi muszą spełznąć na niczym, albo prawie na niczym, póki nie podniesiemy jej stanu materialnego. Wprawdzie elektryfikacja sama podnosi poziom materialny, ale z tym nie przesadzajmy, bo tu jest ona tylko jednym, drugorzędnym czynnikiem. Jasne jest chyba, że pobudowanie najpiękniejszej linii przy chałupie chłopa nie spowoduje poboru przez niego energii, póki on głoduje.

Z powyższego wydaje się usprawiedliwiony wniosek, że jeśli my elektrycy chcemy mieć przed naszą pracą perspektywy, mamy przede wszystkim w interesie państwa i własnym przyczyniać się do podniesienia stanu materialnego obywateli i to nie tylko drogą elektryfikacji. Ponadto należy stwierdzić, że w naszych zapędach elektryfikacyjnych jesteśmy mocno skrępowani przez innych, stojących na naprawdę kluczowych pozycjach w procesie wyścigu pracy.

Na marginesie tych porównań zestawienie tabeli wzrostu produkcji za ostatnie 10 lat w Polsce i w Rosji, gdzie nędza materialna obywateli nie ulega najmniejszej wątpliwości i z kolei znacznie przewyższa naszą nędzę, otóż to zestawienie każe przypuszczać, że przeszło dwukrotne spożycie na mieszkańca w Rosji w stosunku do Polski spowodowane jest przez spożycie przemysłu oraz szybko postępujący proces uprzemysłowienia państwa. O tem może nas przekonać cyfra użytkowania mocy zainstalowanej, która w 1936 r. wynosi w Rosji 4400 godzin, a w Polsce 2000. Otóż jest tu i druga, na pozór niezależna przyczyna i możliwości elektyfikacji, t. j. uprzemysłowienie kraju.

Cyfra produkcji bezwzględnej nie tak jest ważna, jak procentowy jej przyrost roczny. Tamto jest przeszłość i teraźniejszość w znaczeniu stanu w pewnym momencie, której nie ma się ostatecznie powodu tak bardzo wstydzić. Znacznie ważniejsze jest to w jakim tempie doganiamy zacofanie naszego państwa. Z cyfr podanych w tabeli 1 dają się wyliczyć cyfry tabeli 2, obrazujące tempo przyrostu produkcji w latach 1933, 34, 35 i 36 oraz za okres od 1929 do 1936 r., t. j. za ostatnie 7 lat.

We wsponianym zeszycie Elektrizitätswirtschaft Inż. Schneeweiss na str. 245, omawiając postępy elektryfikacji w Polsce pisze tak: „Die Gesamterzeugung der öffentlichen Versorgungsunternehmen und der Industriekraftwerke betrug im Jahre 1936 rd. 3100 Mill kWh. Damit hat nun auch Polen als letztes europäisches Land die höchste Stromerzeugung der Vorkrisenzeit (1929) überschritten, wenn auch die Erhöhung gegenüber 1929 nur 2,5 vH betrug". Nieistotną pociechą jest, że inż. Schneeweiss pomylił się, gdyż za ostatnie 7 lat najgorzej działo się w Czechosłowacji, ale spójrzmy na wiecznie grożących nam sąsiadów. Niemcy + 32,6%, Rosja + 424,0%, u nas + 2,5% i tu nietyle ciekawe jest porównanie z Rosją, gdzie głód elektryczny jest duży, ale Niemcy, które mają spożycie na głowę 623 kWh, gdy my tylko 90, zamiast ich dopędzić, w ciągu ostatnich 7 lat stosunek ten dla nas się jeszcze pogorszył. A jak wspaniale kroczy Japonia + 61,2%, a choćby taki kolos organizacyjny jak Stany Zjednoczone + 11,1%. W tej tabeli również postępy Anglii. Włoch i Hiszpanii nie są porównywalne z uwagi na to, że dotyczą tylko wzrostu produkcji zakładów użyteczności publicznej. Również nie mamy podstaw do porównywania się z państwami skandynawskimi, gdzie, dzięki specyficznym bogactwom spadków wodnych, zużycie elektryczności stoi na zawrotnym dla nas poziomie. Ale z innymi państwami, a szczególniej

PAŃSTWO	Procentowy wzrost produkcji 1932 r. w stosunku do 1929 r.	Procentówy wzrost produkcji w stosunku do roku poprzedniego				Procentowy wzrost produkcji od 1929 r. do 1936 r.
		1933	1934	1935	1936	
Polska	— 25,8	+ 5,9	+ 9,6	+ 7,6	+ 10,8	+ 2,6
Austria	— 14,5	+ 4,1	+ 3,1	+ 15,3 za dwa lata		+ 5,9
Belgia	— 8,6	— 0,8	+ 3,1	+ 10,9	+ 10,8	+ 14,9
Czechosłowacja	— 21,6	+ 0,4	+ 9,0	+ 3,8	+ 3,0	— 8,3
Dania	+ 27,2	+ 1,4	+ 8,4	+ 9,1	+ 14,3	+ 74,4
Finlandia	+ 48,5	+ 14,2	+ 9,5	+ 13,0	+ 5,0	+ 122,0
Francja	— 5,3	+ 9,7	+ 17,4	+ 4,2	+ 9,1	+ 13,2
Japonia	+ 19,8	+ 16,7	+ 2,7	+ 12,5 za dwa lata		+ 61,2
Niemcy	— 23,1	+ 9,2	+ 19,2	+ 16,3	+ 13;9	+ 32,6
Norwegia	—	+ 1,0	— 1,4	+ 9,9	+ 1,3	—
Portugalia	+ 20,8	+ 3,5	+ 10,0	+ 9,1	+ 11,1	+ 66,5
Rosja	+ 110,1	+ 24,8	+ 28,4	+ 23,4	+ 27,4	+ 424,0
Szwajcaria	— 9,6	+ 3,1	+ 8,5	+ 6,5	+ 6,1	+ 14,3
Szwecja.	— 1,4	+ 9,0	+ 12,9	+ 14,4	+ 7,2	+ 48,9
Stany Zjedn. Am. Półn. . .	— 17,3	+ 4,2	+ 6,8	+ 8,0	+ 11,1	+ 11,1
Anglia	+ 14,2	+ 9,5	+ 13,0	+ 12,4	+ 15,9	+ 84,0
Hiszpania	+ 15,2	+ 3,6	+ 3,5	+ 9,0	—	—
Włochy.	+ 4,1	+ 9,3	+ 6,3	+ 10,4	+ 2,9	+ 37,4

Tabela 2.

z naszymi sąsiadami mamy nie tyle prawo, ile obowiązek stale się porównywać.

Jeżeli na tle tych zestawień przeczytać artykuł prof. G. Sokolnickiego „O program elektryfikacji Państwa", ogłoszony w Przegl. Elektr. Nr. 5 br. a szczególnie jego cierpkie ustępy, tyczące się biurokracji, choć biurokracja rosyjska, straszona kulą za opieszałość, jak z cyfr widać w uprzemysłowieniu kraju inne daje wyniki, to można snuć najrozmaitsze wnioski. Ostre wnioski ma prawo wyciągnąć tylko ten, kto trzyma cugle decyzji i ze swego stanowiska ogarnia bardzo szerokie horyzonty. Naszą rzeczą, elektryków, rozporządzających pełnym zrozumieniem cyfry produkcji całkowitej państwa może być tylko możliwie objektywne stwierdzenie stanu, aby wnioski z niego mogły przygotować lepszą przyszłość.

Z Rady Głównej N. O. I.

Z działalności N. O. I.

W ostatnim czasie są do zanotowania trzy ważne sprawy z terenu N. O. I.: Zjazd Delegatów, przygotowania do Kongresu we Lwowie i rozmowy z organizacją Techników. Zjazd Delegatów N. O. I. odbył się w dniu 11 kwietnia w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie, przy udziale prawie 100 delegatów organizacyj, należących do N. O. I. Przybyli również liczni zaproszeni goście, a mianowicie przedstawiciele władz, zaprzyjaźnionych organizacyj technicznych, prasy i t. p. Zjazdowi przewodniczył Prezes N. O. I. Wiceminister inż. Bobkowski. Głównym punktem Zjazdu było sprawozdanie za czas od pierwszego Zjazdu Delegatów w listopadzie 1935 r., które wygłosił inż. Straszewicz, I Wiceprezes Rady Głównej. Sprawozdanie to wykazuje duży rozwój prac głównie w zakresie wewnętrznej organizacji, gdyż na terenie Oddziałów N. O. I. jest jeszcze wiele do zrobienia. Najważniejsza praca, dokonana w okresie sprawozdawczym, to przygotowanie i wniesienie do władz projektów 4 ustaw, obejmujących zagadnienie organizacji świata technicznego w Polsce. Rada Główna będzie obecnie miała za zadanie dopilnować, by projekty te możliwie w niezmienionej formie zostały uchwalone przez Izby Ustawodawcze, co niewątpliwie będzie wymagało jeszcze wiele wysiłku.

Drugim ważnym wydarzeniem z okresu sprawozdawczego — to przygotowanie I Polskiego

Kongresu Inżynierów, który odbędzie się we Lwowie w dniach 12—16 września r. b. celem omówienia zagadnień gospodarczo-technicznych i obronnych z punktu widzenia podniesienia potęgi gospodarczej naszego Państwa. Protektorat nad Kongresem objęli Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki i Pan Marszałek Generał Edward Śmigły-Rydz. Władze N. O. I. przywiązują do tego Kongresu, jako pierwszej próby mobilizacji inżynierów, jak największe znaczenie.

Program prac na najbliższą przyszłość przedstawił w obszernym przemówieniu Prezes N. O. I. inż. Bobkowski, podkreślając, że prócz realizacji naszych projektow, ustaw o samorządzie świata technicznego, główną troską władz N. O. I. będzie organizacja w terenie.

Podczas Zjazdu ogłoszono szereg dezyderatów w sprawie dalszej działalności N. O. I., dotyczących sposobu zatwierdzania ważniejszych projektów ustaw przez Zjazd Delegatów, wymiany czasopism technicznych, zajęcie stanowiska wobec wydarzeń na niektórych wyższych uczelniach technicznych i t. p. Uchwalono także podwyższenie składki do N. O. I. z zł. 1.50 na 2.— zł. rocznie.

Przygotowawcze prace do Kongresu we Lwowie posuwają się naprzód szybkim tempem. Najważniejsze zagadnienie organizacyjne, jakim jest zebranie referatów, przedstawia się pomyślnie. Referaty są już na ukończeniu i należy mieć nadzieję, że wszystkie wpłyną w ciągu czerwca. Z rozmów prowadzonych z poszczególnymi referentami można wnosić, że poziom prac będzie bardzo wysoki, a tym samym Kongres przyniesie bardzo wiele cennego materiału. Zamierzone jest wydanie na Kongres drukiem skrótów referatów, same zaś referaty w pełnym brzmieniu będą wydrukowane dopiero po Kongresie z uwzględnieniem dyskusji i wniosków Kongresu. Księga referatowa będzie stanowiła prawdziwie bogaty zbiór myśli świata inżynierskiego w Polsce.

Równorzędnie postępują inne prace organizacyjne Komitetu, jak akcja prasowa i propagandowa, uzyskanie poparcia władz, zaproszenie gości, opracowanie regulaminu Kongresu i t. p. Również bardzo czynny jest miejscowy Komitet Organizacyjny we Lwowie, który zajmuje się stroną gospodarczą Kongresu.

Wreszcie należy tu wspomnieć o działalności władz N. O. I. w kierunku uzgodnienia swego stanowiska z zapatrywaniami władz Naczelnej Organizacji Stowarzyszeń Techników (N. O. S. T.), z którą prowadzona jest wymiana poglądów celem zgodnego unormowania sposobu przejścia stowarzyszeń mieszanych na odrębne organizacje inżynierskie i technickie. Pewne trudności początkowo sprawiało zagadnienie podziału majątku stowarzyszeń mieszanych i ustalenie stosunku w jakim uczestniczą obie grupy przy tym podziale, rozwiązanie tego zagadnienia ku zadowoleniu obydwu stron jest jednak na dobrej drodze.

Zwyczajny Zjazd Delegatów N. O. I. odbył się w sali konferencyjnej Dyrekcji P. K. P. w w Warszawie dnia 11 kwietnia r. b. Delegatami Z. P. I. E. na Zjazd byli kol. kol. inż. inż.: Korzeniowski Zygmunt, Kowalski Wacław, Krahelski Marian, Kuhn Stanisław, Marczyński Władysław, Możejko Józef, Nielubowicz Czesław, Sławiński Zygmunt, Synek Edward i Szymański Stefan.

Oprócz wyżej wymienionych kolegów byli obecni na Zjeździe Delegatów N. O. I, — członkowie Rady Głównej N. O. I. inż. inż. Straszewicz Jan, Jung Leon i Krahelski Marjan.

Ponadto był zaproszony na powyższy Zjazd kol. inż. Jarkowski Marjan (z Poznania), lecz nie był obecny z powodu choroby.

Na Zjeździe tym została powołana Główna Komisja Rewizyjna N. O. I., składająca się z 5 członków, delegowani przez pięć kolejno największych liczebnie organizacyj — członków N. O. I. Wobec tego Związek Polskich Inżynierów Elektryków delegował do Głównej Komisji Rewizyjnej N. O. I. kol. inż. Kuhna Stanisława.

Delegaci Z. P. I. E. na Zjeździe powyższym wnieśli trzy rezolucje o treści następującej:

I. „Delegaci Związku Polskich Inżynierów Elektryków proponują Zjazdowi delegatów Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P. przyjęcie następującej rezolucji:

Nawiązując do uchwały Rady Głównej powziętej w dniu 26. IV. 1936 r. w Poznaniu i dotyczącej powołania Komisji Prasowo-Redakcyjnej Naczelnej Organizacji Inżynierów, Zjazd Delegatów zaleca Radzie Głównej zajęcie się zorganizowaniem Biura Wymiany wydawnictw członków Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P. Biuro Wymiany miałoby na celu umożliwienie indywidualnym członkom korzystania z dorobku wszystkich organizacji N. O. I.“

II. „Delegaci Związku Polskich Inżynierów Elektryków proponują Zjazdowi Delegatów Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P. przyjęcie następującej rezolucji:

Postawienie przemysłu polskiego na należytym poziomie pogotowia obronnego wymaga coraz intensywniejszego dopływu młodych sił inżynierskich o odpowiednim przygotowaniu teoretycznym i wyrobieniu społecznym.

Ostatnie wydarzenia na Politechnice Warszawskiej, zahamowanie pracy naukowej i działalności społecznej młodzieży akademickiej w konsekwencji mogą wstrzymać dopływ do przemysłu polskiego odpowiednio wykształconych technicznie i społecznie wyrobionych młodych inżynierów.

Zjazd delegatów Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P., jako organizacja, do której zadań należy współdziałanie w rozwoju polskiego przemysłu i techniki: podkreślając nienaturalnoś sytuaji na Politechnice Warszawskiej zleca Radzie Głównej zwrócić się w tej sprawie do czynników decydu-

jących z oświadczeniem, że Naczelna Organizacja Inżynierów R. P. gotowa jest służyć całkowitą swoją pomocą w uzdrowieniu tych stosunków — między innymi — na drodze stworzenia odpowiedniego samorządu ogólno-akademickiego wyższych uczelni technicznych.“

III. „Nawiązując do sprawozdania N. O. I. i uznając doniosłość pracy już wykonanej nad projektami czterech ustaw o organizacji świata technicznego w Polsce — delegaci Związku Polskich inżynierów Elektryków proponują uchwalenie przez Zjazd następującej rezolucji:

Zjazd Delegatów N. O. I. w dn. 11.IV. 37 r. stwierdza, że jedną z najważniejszych i najpilniejszych spraw z zakresu działalności N. O. I. obecnie jest jaknajszybsze spowodowanie wydania ustawy o Samorządzie Inżynierów R. P.“

Komunikaty Zarządu Głównego Z. P. I. E.

Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego.

Dn. 30 kwietnia r. b. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Związku kol. Krahelskiego Mariana pierwsze posiedzenie Zarządu Głównego w nowym składzie członków, wybranych na XXXI Dorocznym Walnym Zebraniu w dn. 18 kwietnia r. b. Zarząd podzielił pracę i czynności swych członków oraz ukonstytuował się jak następuje: kol. kol. Stefan Szymański i Ignacy Harski — wiceprezesi, kol. Zygmunt Korzeniowski — skarbnik, kol. Stanisław Judycki — sekretarz, kol. Jan Straszewicz — delegat do Rady Głównej N. O. I., kol. Stanisław Jezierski — przewodniczący komisji Propagandowej, kol. Józef Zieliński — referent Kół Okręgowych, kol. Zygmunt Sławiński — przewodniczący Komisji Gospodarczej kol. Stanisław Mejer — przewodniczący Komisji Specjalnej do Spraw Uposażeniowych, kol. Edward Zieliński — sprawy Energetyczno-Elektryfikacyjne, kol. Mieczysław Gajewski—przewodniczący sekcji elektryfikacyjnej, kol. Karol Michel — łącznik Komisji do Spraw Przemysłu Polskiego i sekretarz Prezydium, kol. Kwiryn Zuchowicz — przewodniczący Komisji Statystyczno-Rejestracyjnej.

Na propozycję Zarządu: kol. Z. Jaworski podjął się zreorganizowania, a następnie kierownictwa Biurem Pośrednictwa Pracy z prawem kooptacji Kolegów do pomocy w miarę potrzeby; kol. M. Nacholiński zgodził się nadal kierować działem Ubezpieczeń Grupowych P.K.O kol. Z. Jordan będzie prowadził nadal Księgowość Związku; kol. Z. Sokołowski pozostał Przewodniczącym Komisji Uprawnień Inżynierów; kol. T. Todtleben — przewodniczącym Komisji do Spraw Przemysłu Polskiego; kol. St. Lubodziecki — przewodniczącym Komisji O. P. L.; kol. H. Karczmarczyk objął Referaty Odczytowo-dyskusyjny i Wycieczkowo - Towarzyski; kol. L. Zaleski pozostał w dalszym ciągu przedstawicielem Związku w Komisjach Patentowych, kol. St. Czarnecki obiecał współpracę w Komitecie Redakcyjnym w dziale artykułów wstępnych i programowych; kol. Cz. Tan podjął się opracowania Regulaminu Sądu Koleżeńskiego; kol. E. Domański pozostał nadal Kierownikiem Biura Zarządu Głównego.

W celu usprawnienia pracy i bliższej styczności z agendami Związku członkowie Prezydium podzielili ponadto pomiędzy sobą zakres działalności Z. P. I. E. w sposób następujący: Prezes kol. M. Krahelski podjął się specjalnej pieczy nad sprawami N. O. I., Komisją Balotującą, Komitetem Redakcyjnym, Komisją specjalną i Referatem Kół Okręgowych; Wiceprezes kol. S. Szymański — nad sprawami Propagandowej, Uprawnień Inżynierów, Statystyczno - Rejestracyjnej, Biura Pośrednictwa Pracy i Walnych Zebrań; Wiceprezes kol. J. Harski — nad sprawami Komisji Gospodarczej, O. P. L., Przemysłu Polskiego; Skarbnik kol. Z. Korzeniowski — objął księgowość, dział P. K. O. i Komisję Rewizyjną a Sekretarz — kol. S. Judycki — sprawy bieżące i Biuro Zarządu Głównego.

Posiedzenia Zarządu będą odbywały się w poniedziałki co dwa tygodnie o godz. 19. Zebrania Prezydium — w zasadzie w każdą środę od godz. 18 do godz. 19 min. 30.

Komisja Balotująca wybrana na dorocznem Walnem Zebraniu ukonstytuowała się na okres kadencji bieżącej w sposób następujący: kol. Wacław Kowalski — przewodniczący, kol. Władysław Perkowski — sekretarz, kol. kol. Stanisław Gołębiowski, Tadeusz Kahl, Tadeusz Osiński, Kazimierz Porczyński i Karol Wołowski — członkowie. Komisja odbyła dwa posiedzenia dn. 7 maja i dn. 11 czerwca r. b.

Ruch członków. Dalszy ciąg listy członków przyjętych w roku bieżącym inż. inż.: 13. Frankowski Feliks (Poznań), 14. Herniczek Kazimierz, 15. Jasieński Jerzy (Poznań), 16. Jeleński Tadeusz (Toruń), 17. Kopecki Kazimierz (Toruń), 18. Koźniewski Józef (Poznań), 19. Miedziński Edward (Toruń), 20. Modrzejewski Ludwik (Poznań), 21. Piekałkiewicz Włodzimierz, 22. Piński Witold (Poznań), 23. Sarnowski Zenon (Poznań), 24. Świątek Józef, 25. Węglarz Józef (Poznań), 26. Żółciak Kazimierz, 27. Bohosiewicz Władysław (Katowice), 28. Horoszko Eugeniusz (Chorzów), 29. Jaworski Mikołaj, 30. Wróbel Jan Emil (Poznań).

Skreśleni na podstawie § 8. p. 2 Statutu: inż. inż. Chybczyński M, Maszewski M., Siwecki St., Szejman L.

Skreślony na własne żądanie inż. Laturski P.

Wniosek Z. P. I. E. do N. O. I. Zarząd Główny zwrócił się do Prezydjum N. O. I. z wnioskiem następującym, zgłoszonym przez Wiceprezesa Zarządu Głównego kol. Ign. Harskiego.

„Zarząd Główny Z. P. I. E. występuje do N. O. I. z inicjatywą utworzenia przy Politechnikach polskich wykładów, obejmujących OPL., OPG, i OPDesantową w zakresie niezbędnym dla inżyniera. Wykłady te powinny dać zasób wiadomości potrzebnych do planowania budowy zakładów przemysłowych ich urządzenia i organizacji pracy odpowiednio do warunków wojny nowoczesnej.

Przedmiot ten powinien obowiązywać wszystkich studentów.

Ze względu na aktualność zagadnienia wykłady powinny być uruchomione już z początkiem roku akad. 1937/38.

Jednocześnie Zarząd Główny Z. P. I. E. stawia wniosek zorganizowania przez N. O. I. przy politechnikach kursów OPL, OPGaz i OPDesantowej dla inżynierów.

Co się tyczy innych uczelni akademickich, to Z. P. I. E. przyłącza się do uchwały I Ogólnopolskiego Zjazdu Inżynierów Chemików: „Niema dyplomów, wydawanych przez wyższe uczelnie bez jednoczesnych świadectw na instruktora obrony przeciwlotniczo-gazowej“.

Uzasadnienie wniosku podane jest w artykule kol. I. Harskiego w numerze niniejszym Biuletynu Z. P. I. E.

Biuro Pośrednictwa Pracy Z. P. I. E. czynne jest we środy i piątki godz. 18—19 w lokalu Zarządu Głównego Z. P. I. E. Kierownictwo Biura rozporządza pewną ilością wolnych posad w kolejnictwie, lotnictwie i w służbie pocztowo-telegraficznej i prosi Kolegów poszukujących pracy lub chcących zmienić obecne miejsce swego zatrudnienia o zgłaszanie się do Biura w wyżej podanych godzinach. Jednocześnie Kierownictwo Biura zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Kolegów o ścisłą współpracę z Biurem i zgłaszanie wiadomości o wolnych posadach z podaniem dokładnych warunków pracy, wynagrodzenia i t. d. Ze swej strony Biuro rozesłało specjalne pismo do Władz Państwowych, Samorządowych i do przemysłu prywatnego informujące o działalności Biura wraz z prośbą o zgłaszanie wolnych posad do Z. P. I. E.

Biuro prowadzi kol. inż. Zygmunt Jaworski, m. t. 4-33-34 b. t. 4-24-60.

Komisja do spraw uposażeniowych. W myśl dezyderatu uchwalonego przez Doroczne Walne Zebranie, Zarząd Główny Z. P. I. E. powołał Specjalną Komisję do Spraw Uposażeniowych, przewodnictwo której objął kol. St. Mejer. Zarząd Główny traktuje cele i prace tej Komisji jako bardzo ważne i aktualne. Jaknajszersza współpraca ogółu Kolegów, jest ze wszech miar b. pożądaną. Komisja rozpoczęła już swą pracę z pomocą kilku Kolegów, zaproszonych przez Zarząd na wniosek Przewodniczącego. Zarząd Główny zwraca się z apelem do wszystkich członków Związku, którzy interesują się zadaniami i pracami tej Komisji o zgłaszanie swej stałej lub dorywczej współpracy pisemnie, telefonicznie, lub osobiście na ręce kol. St. Mejera lub do Biura Zarządu Głównego.

Koła Okręgowe.

a) Koło Pomorskie Z. P. I. E. w Toruniu. W dniu 8 maja b. r. zostało zawiązane Koło Pomorskie oraz wybrano władze Koła.

Zarząd:

kol. Inż. Korzeniowski Józef — przewodniczący
Kopecki Kazimierz — sekretarz
Gize Jan — skarbnik
Duszyński Mikołaj — zastępca.

Komisja Rewizyjna: kol. kol. inż. inż. Gasparski, Lechowski Stanisław i Sadowski Czesław.

b) Koło Wiekopolskie Z. P. I. E. w Poznaniu zostało zawiązane w dniu 4 czerwca b. r. oraz wybrano władze Koła:

Zarząd:

kol. inż. Koźniewski Józef — przewodniczący
Rybarski Jan — sekretarz
Siwiński Jerzy — skarbnik
Piński Witold — zastępca
Węglarz Józef — „

Komisja Rewizyjna: kol. kol. inż. inż. Jasieński Jerzy, Modrzejewski Ludwik, Zydanowicz Jerzy.

Liga Morska i Kolonialna pracuje nad ugruntowaniem potęgi naszego Państwa oraz nad wzmożeniem obronności naszych granic morskich. L. M. K. uświadamia całe społeczeństwo o konieczności stworzenia realnej siły, zdolnej do obrony wybrzeża, oraz interesów Polski na morzu, współpracuje czynnie w rozbudowie żeglugi morskiej, portów oraz handlu i rybołówstwa morskiego. L. M. K. dąży do utrzymania i pogłębienia stosunków gospodarczych i kulturalnych ze środowiskami polskimi zagranicą, zmierza do uzyskania dla Polski terytorjów kolonialnych, prowadzi akcję osadniczą na zakupionych terenach Państw zamorskich, współdziała w nawiązywaniu stosunków handlowych z Państwami zamorskimi i t. p.

Zakres działania L. M. K. i cele zamierzone są niezmiernej wagi—do tego trzeba współpracy ze strony całego społeczeństwa—do tego trzeba funduszów. Każdy inżynier elektryk wstępując do L. M. K. płacąc regularnie składki i czynnie biorąc w niej udział przyczynia się do realizowania zamierzeń L. M. K.

Nakładem Stowarzyszenia Teletechników Polskich ukazał się

„Podręcznik Teletechnika"

Zbiorowa ta praca, obfita w treść i obejmująca, tak teoretycznie, jak i praktycznie całokształt zagadnień teletechniki jest godna polecenia dla każdego pracownika w tej dziedzinie.

Cena w oprawie zł. 7.—. Do nabycia w lokalu S. T. P. Nowogrodzka 45.

NAKŁADEM ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

(4901) Zakł. Graf. „PIONIER" Warszawa, Marszałkowska 111 tel. 201-74